

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allensteln Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Krystyny.
Jutro: Jakóba.
Pojutrze: Anny, matki NP.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 4 8 zach. 8 4.
Jutro: » » 4 9 » 8 3.
Pojutrze: » 4 10 » 8 1.

Bracia Warmiacy!

abonujcie »Gazetę Olsztyńską« na **sierpień i wrzesień**. Kosztuje ona tylko na oba te miesiące **67 fen.**, z odnośnikiem do domu **84 fen.**

Jeszcze wielu z braci naszej »Gazety Olsztyńskiej« nie zaabonowało, a przecież to pokarm duchowy, bez którego nikt obyć się nie może. »Gazetę Olsztyńską« powinniście, Bracia kochani, tem więcej popierać, ponieważ jest ona jedyną placówką na wschodzie, która ma do walczenia z największymi trudnościami, więc skoro ją utrzymać mamy, trzeba nam poparcia, — które osiągnąć się da przez wzrost abonentów. A więc abonujcie »Gazetę Olsztyńską«!

Interes narodowy nadewszystko.

Pod zaborem rosyjskim są Polacy, którzy ch patryotyzm pod wpływem dekadentyzmu rewolucyjnego rosyjskiego i pod wpływem z Niemiec naniesionego i przez żydów głośno wyznawanego, szerzonego i podtrzymwanego socjalizmu tak dalece zwyrodniał, że ujawnienie patryotyzmu uważają za wsteczność, za chuligaństwo, że wołają głośno: »najprzód idzie ogólna wolność, a potem dopiero Polska!

Stare przez cały naród wyznawane i uświęcone hasła i zasady rzucone są między rupiecie, kwestyonuje się, co dla każdego gorąco czującego Polaka było dotąd dogmatem. Kwestyonuje się już i taki dogmat, że interes narodowy powinien iść nadewszystko. Uczynił to świeżo niewiedzący czego się obecnie trzymać »Kuryer Litewski«, wyrażając dziwną wątpliwość, czy interes narodowy (dla Polaka) jest rzeczywiście najwyższym interesem, którym należy się posługiwać w postępowaniu tak jednostek jak i grup całych.

Na to dziwne pytanie daje nasza znakomita pisarka i myślicielka Eliza Orzeszkowa wspaniałą wprost odpowiedź. Zasługuje ona istotnie na to, żeby ją każdy Polak głęboko wrył w swoim sercu.

Oto co pisze czcigodna autorka: »Najwyższa kryteria dla postępowania ludzkiego mogą być różne, według różnic, zachodzących pomiędzy położeniami i naturami ludzi i narodów.

»Mówmy o sobie. Postarajmy się najwyższe kryterium postępowania dla siebie usta nowić.

»Jesteśmy narodem pozbawionym wolności i ujętym w pierścień sił, które, albo grożą nam, jako narodowi, zagładą, albo grozić nie mogą, dla tych lub owych przyczyn, zagłady naszej pragną«.

Niewola jest jedną z najszkodliwszych odmian zła.

Suma cnoty ludzkiej w niewoli zmniejszać się musi i jeżeli tamta trwa długo, to zanikowi zupełnie uleść może.

Dzieje się to najprzód przez tłumienie dobrych energii, na miejsce których występują złe, następnie przez nienawiść rugującą wszelkie przejawy miłości, dalej jeszcze — przez wieczny smutek, którego pogoń

za rozkoszą stłumić nie jest w stanie, wreszcie przez trwogę, paraliżującą najlepsze sprężyny w człowieku: prawość, szczerłość, popęd do ruchu i czynu, uczucie ludzkiej godności. »Niewola psuje ludy«.

»Czemże tedy jest w momentach takich obrona interesu narodowego? Jest ona broniem go od zepsucia i zwyrodnienia, od zatrutych ostrzy i żądań tego wiecznego antagonisty wszelkiego dobra, któremu na imię Zło.

»Jestże to kryterium dla postępowania ludzkiego dość wysokie? Nikt chyba nie da odpowiedzi przeczącej. Owszem, jest to kryterium jedno z najważniejszych, jakie ludzkość dla dążeń swych kiedykolwiek dostrzedz zdołała. Mieści się na szczytowym punkcie jej widnokregu duchowego i tam przebywa, gdzie jaśnieją jej ideały powszechne i wieczne«.

Zagłada »polykanie człowieka przez człowieka«, uśmiercanie narodu przez inne narody, gwałci najświętsze prawa i jest swego rodzaju ludożerstwem.

»Broniąc narodu od zagłady, stajemy w obronie sprawiedliwości, ideału powszechnego i wiecznego. I oto jakim sposobem kwestya staje pod światłem wieczności i od niego otrzymuje kryteria najwyższe.

»Nie na tem przecież koniec. Ow interes narodowy, zbiorowy i ogromny, na polu stósunków ludzkich rozpada się na mnóstwo interesów poszczególnych mniejszych, małych, malutkich. Czy i dla nich kryteria wymienione ustanawianemi być powinny?

»Niezawodnie. Nad każdym poszczególnym interesem narodowym — powiem więcej — nad każdym pojedynczym postępkim człowieka pojedynczego, zasada interesu narodowego, obrony czy popierania tego interesu panować powinna. Rzecz tylko w tem i o to tylko idzie, w jakim świetle interes »ustawiać« przed sobą powinniśmy.

»Otóż, nie należy stawiać interesu narodowego, bądź zbiorowego, bądź poszczególnego, w świetle swoich namiętności, ani w świetle swoich marzeń, choćby najpotężniejszych, ani w świetle dorazowych, ale pozornych korzyści. Stawiać go należy w świetle zasad. Jakich zasad? Tej przedewszystkiem, że to, co jest złem, gdy przychodzi dla nas od innych jest również złem, gdy przychodzi dla innych od nas. Są na to słowa bardzo proste i jak wszystko co proste, głębokie: »nie czyn drugiemu, co tobie nie miło«. Dlaczego: nie czyn? Dla tego najprzód, że, czyniąc to, czynisz złe, więc psujesz swoją duszę, obniżasz swoją wartość, umniejszasz swoją zdolność do dobrego życia, a potem dlatego, że to miecz obosieczny, którego jedno ostrze prędzej czy później ku tobie samemu się obróci«.

Autorka powstaje przeciwko wszelkim czynom gwałtownym, nienawiściom i wyklinaniom, nie mogą one bowiem sprzyjać interesowi narodowemu i tak kończy:

»Skutecznie służyć interesowi narodowemu można tylko przekładaniem interesu tego na swój własny, ofiarnością, wiernością, odwagą, czynem silnym i rozumnym, ulepszeniem samego siebie i wszystkiego

co dokoła: ziemi i jej płodów, ludzi i dusz ludzkich, prac, czynów i losów.

»Jeżeli w takim świetle ustawimy przed sobą interesy narodowe, bądź w całości pojęte, bądź poszczególne, zajaśnieje przed nami prawda ogromna, niezłomna i święta, że interes narodowy jest tem najwyższym kryterium, którem jednostki i grupy ludzkie w postępowaniu swem posługiwać się powinny«.

Konferencya pokojowa w Hadze.

Haga, 21 lipca. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu konferencyi zajmowano się na wstępie korespondencyą nadesłaną. Dalej przyjęto jednogłośnie genewską konwencję w wojnie morskiej z zastrzeżeniem, jakie delegowani perscy i tureccy wnieśli. Na końcu prosił prezydent członków konferencyi, aby nie rozpowiadali tego, o czem się na posiedzeniach radzi, albowiem delegaci pewnego mocarstwa już się uskarżali na brak dyskrecyi członków.

Ze świata.

— Niemcy. Poseł Sternberg ogłosił pod tytułem »Apell an den Kaiser« pismo, w którym apeluje do cesarza, żeby z okazji 60-letniego jubileuszu przedsięwziął zmianę w konstytucyi i systemie rządów.

— Rozdział Kościoła i państwa, przeprowadzony we Francyi, jest, jak wiadomo, ideałem liberalistów niemieckich. Obecnie »Berl. Ztg.« ogłasza artykuł, w którym domaga się takiego rozdziału w interesie jednności narodowej w Niemczech. Czy »Berl. Ztg.« sądzi, że przez rozdział Kościoła i państwa we Francyi jedność narodowa Francuzów wzmocniona została? Przeciwnie, tylko bardziej uwydatnił się rozdział pomiędzy tymi, co wierzą, a tymi, co nie wierzą.

— Przed sądem wojskowym 38 dywizyj w Erfurcie oskarżony był podoficer Meus z 5 kompanii 94 pułku piechoty o poniewieranie podwładnych w siedemnastu wypadkach. Jednego żołnierza rzucał butami w dół, innego bił pięścią pod brodę, trzeciego dusił pod gardłem, czwartego bił grubą księgą po twarzy, itd. itd. Z pobitych zaden nie miał odwagi żalić się. Dopiero cywilna osoba, której jeden z zbitych żołnierzy się uskarżał, doniosła o wszystkim władzy wojskowej. Kara: sześć tygodni średniego aresztu, bo podług zdania sądu chodziło tylko o lekkie wypadki!

— Krysztof Tiedemann, jeden z najgorliwszych zwolenników hakatyzmu i największych wrogów polskość, rzeczywisty tajny radca, były prezes rejencyjny w Bydgoszczy, od r. 1898 do 1906 poseł do parlamentu z okręgu bydgoskiego, umarł w sobotę w Berlinie, nie doczekawszy się zupełnego wytepienia Polaków. Całe »ostmarki, o ile są hakatystycznie pruskie, okryte są grubą żałobą.

— Zabór rosyjski. Warszawa 23 lipca. Z rozporządzenia gen. gubernatora warszawskiego wydawnictwo tygodnika »Myśl Polska« zawieszono na czas trwania stanu wojennego. Zawieszono również tygodnik ekonomiczno-społeczny p. t. »Lud robotni-

czy. Tygodnika tego ukazały się tylko dwa numery. Dokonano ścisłej rewizji w księgarńi »Kroniki rodzinnej«. Poszukiwano odbitek z »Pracownika Polskiego« p. t.: »Dzieje Polski« przez Jerzego Orwicza. W księgarńi wydawnictwa tego nie znaleziono, udano się więc do drukarni, w której drukuje się »Pracownik« i tam znaleziono 14 tys. egzemplarzy wydawnictwa, które też skonfiskowano.

— Sekta maryawitów, jak wiadomo, została zatwierdzoną przez rząd. Obecnie maryawici wystąpili do ministerium spraw wewnętrznych z petycją w sprawie zatwierdzenia parafii maryawickich, których licza w kraju kilkadziesiąt i spodziewają się w bliskim czasie zadawalającej odpowiedzi. Duchowni maryawicy otrzymali również pozwolenie na udzielanie rozwodów. Sprawa ta, nader skomplikowana w kościele katolickim będzie u nich znacznie uproszczona. Powody, które nie wystarczają w kościele katolickim do unieważnienia małżeństwa, dla nich są dostateczne do dania rozwodu. Wyrok, orzekający rozwiązanie małżeństwa, musi być podpisany przez trzech duchownych maryawickich i wtedy nabiera mocy prawnej. Wszystkich duchownych sekta maryawitów liczy trzydziestu kilku.

— **Rosya.** Rząd rozpoczyna politykę represji przeciw Finlandyi! Pogłoski o zmianie dotychczasowej polityki łagodnej wobec Finlandyi stają się coraz częstszymi. Rząd rysyjski po stłumieniu rewolucyi w Rosyi przystępuje widocznie do zwalczania ruchu wolnościowego w Finlandyi, która, korzystając z zamieszek, zdołała sobie wywalczyć znaczne prawa wolnościowe. Dziennikom paryskim donoszą z Petersburga, że odwołanie generała gubernatora fińskiego generała Gerhardta jest już rzeczą postanowioną, oraz że jego następcą będzie generał Beckmann, który wyszczególnił się krwawymi represjami w prowincjach nadbałtyckich. Równocześnie ze zmianą gubernatora nastąpi zmiana polityki. Ponieważ fińczycy na tę zmianę byli przygotowani i tajny związek fiński »Wojna« zapatrywał ludność fińską w broń i amunicję, przeto zmiana systemu może spowodować pewne trudności a nawet doprowadzić do wybuchu zbrojnego powstania, które zapewne znalazłoby niemiłe dla rządu

obecnego echo w całej Rosyi. Telegram Biura Wolffa donosi z Petersburga, że akta śledcze przeciw uczestnikom spisku na życie cara, wielkiego księcia Mikołaja i Stołypina zostały odesłane sądowi wojennemu. W więzieniu znajduje się 20 spiskowców, 3 zdołało ująć przed aresztowaniem.

— **Portugalia.** Telegramy z Lisbony donoszą o zamachu, jaki pod samą stolicą wykonać miano na królową portugalską. Wyjechała ona w towarzystwie księcia Bezy i służby jego automobilem w okolice Lisbony. Tuż pod miastem rzucił ktoś z tłumy kamieniem do samochodu. Kamień ranił królową w rękę. Sprawca uciekł dzięki przychylności tłumy.

— **Ameryka.** Nowy Jork, 23 lipca. W Salem, stanie Michigan, wydarzyło się nieszczęście kolejowe, przy którym 40 osób zostało zabitych, około 100 osób mniej lub więcej ciężko zranionych. Jeden z pociągów towarowych, który wykoleił się, zderzył się z stojącym na bocznym torze pociągiem osobowym, zapelnionym przez 800 osób udających się na wycieczkę. Zderzenie było okropne. Pociąg osobowy stoczył się w dół z wysokiego nasypu; ogień i para popaliły nieszczęśliwe ofiary. Na miejscu katastrofy działy się straszne sceny; ranne matki szukały swe dzieci, przerażone dzieci płakały za rodzicami. Panika była ogólna.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Ks. kan. Pohl, który obecnie bawi w Wyrzburgu, obchodzi 26 go bm. 50-letni jubileusz kapłaństwa. Jest on niepoślednim poetą niemieckim, pochodzącym z tej samej rodziny, co znakomity poeta polski, Wincenty Pol. — Na budowę kościoła w Ryjewie znowu wpłynęły znaczniejsze datki, mianowicie od komitetu dyecezyalnego Stowarzyszenia św. Bonifacego i Wojciecha w Fromborku. Jak potrzebnym jest większy kościół, pokazało się szczególnie w niedzielę, 14 b. m., przy przystępowaniu 34 dzieci po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Ofiary na budowę kościoła przyjmuje ks. kuratus Romahn (Rehhof Westpr.).

Chełmińska dyecezya. Pelplin. W sobotę 20-go bm. nadeszło tu brewe Ojca

wał, przy końcu którego umocowana była śruba podwodnej łodzi pękł na dwie.

Stała się katastrofa; zamaskowany ocenil niebezpieczne położenie jednym rzuceniem oka.

— Ty jesteś niewinny — rzekł do maszynisty. — Zaszedł nieprzewidziany wypadek, spowodowany szybką jazdą, trzeba się z tem pogodzić. Trzeba będzie zrobić nowy wał i założyć na miejsce złamanego — dwa dni ciężkiej pracy.

Zamaskowany wydał krótkie rozkazy; po chwili poszedł do steru, gdzie stał Bill i z zakłopotaniem przyglądał się mapie morskiej.

— Co znów powego? — zapytał tajemniczy człowiek, zbliżając się do Billa.

Ten, nie rzekłszy słowa, wskazał na mapę.

— Ach, tak sądzisz, że statek nasz może porwać prąd morski. Rzeczywiście, to stać się może, gdyż tylko kilka mil jesteśmy oddaleni od gwałtownego prądu, północnego kierunku. Dobrze w takim razie »Terror« musi wypłynąć na powierzchnię.

Bill zbliżył się szybko do tuby i krzyknął w nią kilka słów; za chwilę już dało się słyszeć syczenie pewnej maszyny.

Pracując, maszyna ta opróżniała miejsca napelnione wodą i statek niezadługo wypłynął na powierzchnię.

Rzecz dziwna, nagle łódź poczęła się kołysać tak gwałtownie, że Bill i zamaskowany chwycili za żelazne pręta, aby nie upaść.

— Burza na morzu — rzekł Bill.

— Huragan prędej — odezwał się spokojnie zamaskowany. — Na powierzchni morza nie będziemy mogli się utrzymać, ludzie nasi nie mogliby pracować.

św., mianujące ks. kan. dr. Jakóba Klundra biskupem sufraganiem dyecezyi chełmińskiej. Kiedy konsekracja nastąpi, jeszcze nie jest postanowionem. — Ks. Kurt Reich, wikary w Starogardzie, otrzymał od naczelnego prezesa Prus Zachodnich prezentę na probostwo w Zarnówcu, a ks. Władysław Sobiecki (młodszy), wikary w Rajkowach, od naczelnego prezesa w Poznaniu prezentę na probostwo w Zołędowie w dekanacie fordońskim.

Poznań. Najprzew. ks. biskup i administrator archidyecezyi Likowski zamianował ks. kanonika Weimana radcą konsystorskim. — Dnia 26 go bm. przypada 50-ta rocznica instytucji ks. prob. Szramkowskiego we Wronkach. Parafianie postanowili uświetnić rzadki ten jubileusz kapłana, cieszącego się jak najlepszym zdrowiem.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zmienić pozwoli.

Listy »Gazety Olsztyńskiej.«

Z Brunswaldu.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Kochani Czytelnicy »Gazety Olsztyńskiej« i Bracia Rodacy na Warmii i na obczyźnie!

Smutek pewnie nas wszystkich ogarnął, gdyżśmy czytali w przedostatnim numerze »Gazety Olsztyńskiej«, że redaktor nasz p. W. Pieniężny już wstąpić musiał za mury więzienne.

Pożegnał się on mile z swoją rodziną, z swoimi krewnymi i przede wszystkim jeszcze w ostatniej chwili nie zapomniał się pożegnać — choć tylko piśmiennie, gdyż mu już czasu nie starczyło — z wszystkimi Czytelnikami »Gazety Olsztyńskiej«.

Proszę Was wszystkich Czytelników »Gazety Olsztyńskiej«, bądźcie wdzięczni naszemu panu redaktorowi za tak mile pożegnanie się z nami i za te trudy i zabiegi, które około nas czynił, choćby tylko przez werbowanie nowych abonentów, co będzie dowodziło dobrej woli i chęci dalszego

Bill krzyknął w tubę i »Terror« zaczął się szybko pogrązać.

Na powierzchni morza musiała szaleć straszna burza.

Człowiek w masce przyglądał się znów mapie morskiej.

Po chwili zwrócił się do Billa.

— Huragan przyspieszył nasz bieg obecnie znajdujemy się w środku prądu północnego.

Rzecz dziwna, zdawało się, że statek stoi w miejscu.

Jednakże jedno spojrzenie na instrumenty przekonywało dostatecznie, że łódź mknie z szaloną szybkością w kierunku północnym. Śruba statku była zepsuta, a bez jej działania »Terror« nie mógł się oprzeć prądowi.

A tam na dole odzywały się głuche uderzenia młotów, to załoga »Terrora« pracowała usilnie nad wałem stalowym. Pracowali spokojnie, jakby nic nie zaszło i w gruncie rzeczy ci ludzie nie wiedzieli wcale, jak straszne grozi im niebezpieczeństwo.

Łódź mknęła z bajeczną szybkością na północ.

Ubiegło kilka godzin.

Zamaskowany wydał rozkaz, aby »Terror« wypłynął na powierzchnię i zawiadomił ludzi pracujących nad wałem, aby na chwilę zaprzestali pracę.

Ale tym razem nie udało się wcale podnieść łodzi na powierzchnię morza, gdyż z jednej strony gwałtowny prąd unosił statek z szybkością bajeczną, a z drugiej huragan szalał jak wściekły.

I tak »Terror« znów opadł na dno i stał się igraszką gwałtownego prądu.

Kiedyż ta szalona jazda miała się zakończyć?

Tylko jedna odpowiedź była na to.

211) *Krwawy mściciel.*

Powieść z życia kryminalnej policji londyńskiej. Przez G. F.

(Ciąg dalszy.)

Bill prowadził ster; zamaskowany stał przy nim i obserwował rozłożoną na stole mapę morską.

— Mówiono bardzo mało, gdyż Bill całą swą uwagę zwrócił na ster, a tajemniczy człowiek pogrążony był w myślach i tylko od czasu do czasu zaznaczył na mapie miejsce, w którym znajduje się statek.

Nagle zdziwionym wzrokiem powiódł dokoła.

— Co to ma znaczyć? — rzekł. — Maszyny nie pracują już pełną siłą, ustają. Kto ośmielił się powstrzymać dotychczasowy bieg —

Zamilkł, gdyż w tej chwili wszedł stary marynarz. Był to maszynista; na jego twarzy malowało się zakłopotanie.

— Panie kapitanie — zawołał z progu — coś się popsulo przy śrubie, kiedyś ją oglądał.

— Co? przy śrubie — zawołał gwałtownie zamaskowany. — Teraz dopiero mówisz mi o tem. Czy nie obejrzałeś wszystkiego dobrze przed odjazdem?

— Obejrzałem wszystko, proszę panu i wszystko było też w należyłym porządku...

Nie dokończył, gdyż w tej chwili statek drgnął, jakby pędrujący do góry, zakłócił się cały.

Zamaskowany rzucił się do oddziału maszynowego, stary maszynista podążył za nim; tylko Bill stał spokojnie przy sterze. Przy świetle lampek elektrycznych człowiek w masce ujrzał, że olbrzymi stalowy

pracowania z nami na tak trudnym postę-
runku!

Nie zapomnijcie go wszyscy; polećmy
go opiece Najświętszej Maryi Panny, żeby
Pan Bóg dobrotliwy przez przyczynę Matki
Najświętszej rzucił mu zdrowia i wzmo-
cił na duchu i życzymy mu wszyscy, aby
powrócił z więzienia do swojej pracy i do
swej rodziny podniesiony na duchu, aby
mógł nam jak dotychczas przewodniczyć i
z nami się łączyć.

Wiemy bardzo dobrze wszyscy, że jest
to cios bardzo dotkliwy, który spotkał na-
szego ogólnie szanowanego redaktora. Miej-
my przeto nadzieję, że Bóg dobrotliwy
wszystkim dopomoże przecierpieć te czasy
smutne i nastąpią lepsze.

Dodawajmy otuchy i meztwa jeden
drugiemu i rozszerzajmy „Gazetę Olsztyń-
ską” — powinna się ona znajdować w ka-
żdym domu.

Pozdrawiam Szan. Redakcję w smutku
pograżoną i życzę jej jak największej abonen-
tów.
Stały Czytelnik.

**Biuro „Straży” i biuro Informacyj-
ne P. C. K. W. przy Alejach (ul. Wil-
helmowskiej) nr. 18** w podwórzu jest
otwarte codzień rano od 10—1 i 4—6, w
niedziele i święta od 12—2. Adres: Dr. Ta-
deusz Jaworski Poznań—Posen. Telefon
1640 tylko w godzinach 10—1 i 4—6.

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego
materiału, jako to: zakazów i rozporządzeń
policyjnych i administracyjnych, nadużyć
komisarzów, landratów i urzędników stanu,
akt sądowych, wyroków itp. — dla użytku
posłów naszych.

Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 24-go lipca 1907.

— Ogólna wystawa pszczelnicza odbę-
dzie się w Olsztynie. Miasto nasze dało na
ten cel 100 marek.

— Na wczorajszy targ sprowadzono
bardzo dużo bydła a także i koni, pobyt
był wielki.

— Z powiatu olsztyńskiego. Nadprezy-
dent naszej prowincji mianował kupca p.
Kuhna w Lamkowie na okręg lamkowski
przewodniczącym na 6 lat.

— Rezerwistom przypominamy przy
nadchodzących ćwiczeniach wojskowych,
że w tym czasie są uwolnieni od podatku w.
Rezerwista chociaż tylko tydzień był na
ćwiczeniach, uwolnionym być musi od po-
datku na miesiąc. Jednakże sami o to win-
ni się postarać u odnośnej władzy.

— Skład strojów i towarów krótkich
pragnie założyć rodaczka w mniejszym mie-
ście W. Ks. Poznańskiego, Prus Król. lub
Górnego Śląska. Zgłoszenia uprasza biuro
Straży. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski Po-
znan-Posen.

— **Chleb** dla swoich (Ogłoszenie XXIV
z dnia 23. lipca 1907): 1. adwokat, 2. lekarz
3. weterynarz, 4. kupiec towarów drogerij-
nych i krótkich, 5. kupiec towarów kolonial-
nych, 6. księgarz introligator, 7. zegarmistrz,
8. siodlarz, 9. ślusarz, 10. blachnierz, 11. szwec,
12. kołodziej, 13. kowal. Blizszych informa-
cji udzieli biuro „Straży”. Adres: Dr. Ta-
deusz Jaworski Poznań-Posen. Prosimy o
znaczek na odpowiedź.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Rastembork.** W piątek po połū-
dniu utopił się w jeziorze dobawskim 18-letni
młodzieniec Augustyn Hennig.

* **Z powiatu morąskiego.** Pra-
wdziwie nieszczęśliwą jest 3-letnia córeczka
właściciela Grollumsa w Hagenau (?). Już
w maju rb. w czasie, gdy się odbywał fe-
styn strzelecki wpadło w głęboki rów na-
pełniony wodą, lecz matka, która to dość
wcześnie zauważyła, dziecko swe zdołała
uratować. Po jakimś czasie dziecko to
wpadło znów do stawu ojca swego, lecz i
teraz jeszcze je wydobyto, pomimo że już
bez zmysłów; po długich zachodach, ocu-

cono je jednak. Onegdaj zaś bawilo się na
podwórzu i w czasie, gdy nikt na dziecko
nie zważał, wskrabało się na poręcz studni
i wpadło przytem do wody. Nieobecność
dziecka zauważono dopiero później, z po-
wodu czego do ratunku przystąpić już nie
było można.

* **Frombork.** Pomnik Kopernika, na-
szego wielkiego astronoma, stanąć ma we
Fromborku. Cesarz niemiecki przyrzekł po-
dobno pewną zapomogę na wystawienie po-
mnika, również zamierza cesarz brać udział
przy jego odsłonięciu.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Lębork.** Okropny wypadek zaszedł
tu w środę. Czteroletni synek właściciela
furmanek Karola Horna spadł z woza przy
drodze, wiodącej wzdłuż dworca towarowe-
go. Dostał się przytem tak nieszczęśliwie
główną pod koła, że jedno z nich przeje-
chało mu przez takową i zmiądzziło ją.
Śmierć nastąpiła oczywiście na miejscu.

* **Zukowo.** W zeszły czwartek przy-
mowano tu bardzo uroczyste nowego
duszpasterza, ks. prob. Laffonta. Na dwor-
cu powitał go w imieniu zarządu kościelne-
go p. Piechowski dłuższem przemówieniem.
Dwunastu jeźdźców towarzyszyło powozowi,
którym ks. prob. Laffont zajechał przed
kościół, zapelniony odświętnie ubranymi
parafianami. Życzymy nowemu ks. prob-
szczowi, ażeby pomiędzy nim a parafią pa-
nowała niczem niezamącona harmonia na
chwałę Boga a na pożytek dusz w parafii.

* **Nowyport.** W środę wieczorem na-
stąpiła tu zażarta walka pomiędzy robotni-
kiem Augustem Jakuschem a policyantem
Döringiem. Jakusch nie stawiał się do więzie-
nia, na które został skazany, ztąd władza
nakazała go policyantowi Döringowi przy-
aresztować. Gdy Jakusch wychodził z kar-
czmy, chciał go policyant przyaresztować,
Jakusch bronił się jednakowoż do upadłego
i dwukrotnie powalił Döringa na ziemię.
Ten dobył w końcu szpadzi i zraniwszy go
ciężko w głowę, obezwładnił go w końcu.

* **W Ligonie Wolszyskiej** zgorza-
ła we wtorek późno wieczorem stodoła o-
berżysty Skrzypka zupełnie. Przyczyną nie-
znana.

* **Szczecin** na Pomorzu. (Przeniewier-
stwo). Za sprzeniewierzenie 100 000 marek
skazała szczecińska izba karna rendanta
kasy pożyczkowej, kupca Stefana, na 2 lata
więzienia.

Z W. Ks. Poznańskiego.

* **W Gnieźnie** stawała przed izbą kar-
ną w czwartek uboga kobieta z Pakszyna
Maryanna Mniszewska. Oskarżoną była o to,
że z kopca hrabiego Skórczewskiego z Czer-
niejewa przywłaszczyła sobie pół centnara
kartofli. Kara: 6 miesięcy więzienia.

* **Poznań.** Krwawy dramat rozegrał
się w niedzielę za torem kolejowym Poznań-
Gniezno w alei kasztanowej prowadzącej
do Winiar. Muszkieter Ratajczak z 19 puł-
ku piechoty załogującego w Zgorzelicach,
przebywający za urlopem w domu rodzic-
ców swoich w Winiarach, poróżnił się już
w sobotę w jednej z tutejszych destylacji
z kilkoma wyrostkami. W niedzielę owi lu-
dzie spotkali się znowu z Ratajczakiem w
Poznaniu. Ostatni udał się o godzinie 3 z
bratem swoim do domu. W pobliżu toru
kolejowego napadło na nich trzech młoko-
sów, którzy wszczęli natychmiast bijatykę,
w trakcie której wydartym żołnierzowi pa-
łaszem bito go niemiłosiernie. Jeden z na-
pastników dobył noża i rzucił się na żoł-
nierza, który skrwawiony i bezprzytomny
usunął się na ziemię. Wtenczas dopiero na-
pastnicy zbiegli, zabierając ze sobą pałasz
Ratajczaka. Sprawców wyszedł i areszto-
wał żandarm z Solacza, który im także pa-
łasz odebrał. Są nimi murarze Maćkowiak,
Schmidt i Schultz. Ciężko poranionego żoł-
nierza odstawiono w stanie bezprzytomnym
do tutejszego lazaretu wojskowego, gdzie
stwierdzono u biedaka aż 7 ciężkich ran.
Ponieważ mózg i płuca żołnierza są nadwy-
rężone, przeto nie ma nadziei utrzymania
go przy życiu. Z powodu znacznego upływu
krewi Ratajczak od kilku godzin nie odzy-

skął przytomności, skutkiem czego przesłu-
chów poniechać musiano. Kaluże krwi na
miejscu zbrodni widoczne wieczorem je-
szcze, świadczyły o nadmiernym upływie
krewi ofiary młodocianych napastników.
Zbrodnia wywołała niemały popłoch na
promenadzie wśród licznej publiczności.

* **Mosina.** W lutym zeszłego roku ja-
kiś nieznany na razie sprawca otworzył
grób zmarłego kapitalisty M. Rosenberga,
uciął mu głowę i zabrał ją ze sobą. Za wy-
krycie sprawcy wyznaczył wówczas prezes
regencji 300 mk. nagrody, którą też obe-
nie otrzymał koszykarz Jan Bączkowski z
Baranowa ponieważ przyczynił się do wy-
śledzenia sprawcy, który czyn ten tajemni-
czy spełnił dla zabobonu.

* **Swarzędz.** Trzyletnia córka robot-
nika Baranowskiego z Wierzonki, która w
nieobecności rodziców nabierała ze stągwi
wodę, wpadła do niej i się utopiła.

* **Strzelno.** Podczas zwożenia krza-
ków z tutejszego boru, spadł posiedzieli
Wojtylak z Bielska z naładowanego woza
na ziemię tak nieszczęśliwie, że złamał so-
bie krzyż. Nieszczęśliwy zmarł krótko po-
tem w okropnych męczarniach.

Ze Śląska.

* **Opole.** Redaktor odpowiedzialny
„Gaz. Op.” p. W. Wróblewski musiał się sta-
wić do więzienia, celem odsiedzenia
kary za przewinienie prasowe.

* **Racibórz.** Naprawiają tu wieżę far-
nego kościoła katolickiego. We czwartek
wieczorem 15-letni pomocnik Ślanina z
Bienkowiec, podobno przez własną nieostro-
żność, spadł z wysoka na kamienną posa-
dzkę przed wieżą i na miejscu się zabił.

* **Gliwice.** Piorun uderzył — jak czy-
tamy w „Gł. Śl.” — w wieżę tutejszego ra-
tusza. Najprzód uszkodził nieco orla na
czubku wieży, a następnie spuścił się pio-
run do zegara i uszkodził go znacznie. Liny,
na których wiszą wagi, pozwiły się, a naj-
cięższa waga spadła na dół. Zegar z tego
powodu stanął i dopiero wczoraj został
znowu naprawiony.

* **Król. Huta.** Czyste ubranie przed
sądem. W tych dniach w ciągu pewnego
procesu przewodniczący sądu tutejszego
wystąpił ostro przeciw zwyczajowi wielu
robotników, którzy zawezwani na termin
do sądu, zjawiają się tamże w brudnym u-
biorze roboczym. Zwyczaj ten nie odpowia-
da godności sądowej. Robotnicy nie mają
żadnego powodu, by nie przybywać do są-
du w ubraniu czystym, ponieważ jeżeli
zmudzą z powodu terminu jaką dniówkę i
zarobek, to wtedy im z kasy sądowej wy-
płaca się zmudzony zarobek. Jeżeli by ten
zwyczaj stawiania w sądzie w brudnym u-
braniu nadal się miał utrzymywać, to wtedy
sąd będzie zmuszony do wystąpienia prze-
ciw temu ostrymi środkami (czyli karami).
— Tak wywoził ów sędzia. Radzimy więc
wszystkim, aby to sobie pamiętali i do te-
go się odpowiednio zastosowali.

Z obczyzny i zagranicy.

* **Berlin.** W mieszkaniu dyrektora
teatru Elsnera w Berlinie znaleziono 53-letnią
wdowę Plath zamordowaną, wiszącą na
klamce u drzwi. Przy oględzinach zwłok
wykazało się, że samobójstwo jest wykluczo-
nym, a brak rozmaitych kosztowności
wskazywa na to, że zbrodnia popełniona
została celem rabunku. Policja wyznaczy-
ła 1000 m. nagrody na wykrycie mordercy.

(NADEŚLANO).

Powieści

„żywcem pogrzebana”

wyszedł zeszyt 60 i 61.

Cena zeszytu 10 fen. Dalsze zeszyty
w druku. Na przesyłkę pocztową należy
nadesłać 5 fen. Najlepiej gdy się w każdej
wiosce po kilku zbierze, aby pod jednym
adresem zeszyty wysyłać. Zamówienia nad-
syłać pod adresem: „Gazeta Olsztyń-
ska” Allenstein.

Wszelkie druki

jako to: listy kupieckie, koperty z nagłówkami, karty pocztowe, rachunki, kwity, formularze, książki, różne modlitwy, afisze, bilety wizytowe i teatralne, itd. itd. wykonuje szybko, gustownie i tanio

drukarnia „Gazety Olsztynskiej“.

Doniesienie.

W pierwszych dniach sierpnia otwieram w ulicy Prostej nr. 15

specjalny interes zakupów okolicznościowych ubrań dla mężczyzn i chłopców, rzeczy partyjnych oraz towarów manufakturowych i konfekcyj dla niewiast.

Interes mój składać się będzie z tylko nowych towarów, które na wyprzedzających lub od nas konkurso- wych zakupilem. Nadarza się więc Szan. Publiczności nadzwyczaj korzystna sposobność, poczynić swe zakupy po nadzwyczaj tanich cenach. Niskie ceny moje nie będą z dobrocią moich towarów wcale do porównania. Z wysokim szacunkiem

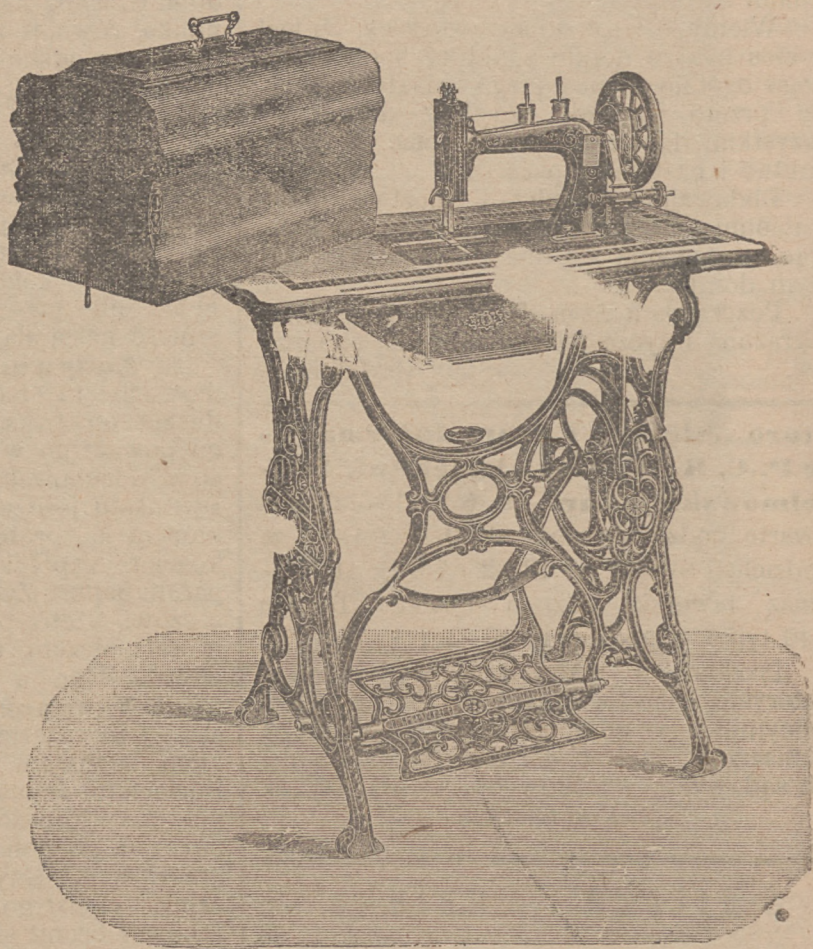
Hermann Frankenstein,

15 ulica Prosta 15.

Sprzedaz starej obleki w ulicy Prostej 6 jedne schody odbywać się będzie również nadal lecz tylko w niedziele i dnie targowe. W nowym interesie mego męża starych rzeczy sprzedawać się nie będzie.

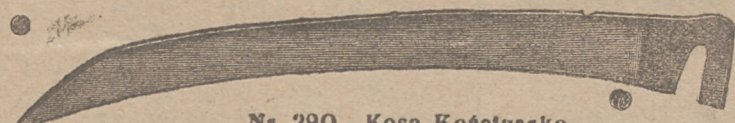
Zofia Frankenstein,
6 ulica Prosta 6.

Maszyny d szycia najlepszej fabrykacyi — po 48 nr. lecz tylko za gotówkę poleca



L. HIRSCHFELD.

Darmol franko : otrzymania : każdy mój polski cennik zawierający 4000 ilustracji. RODACY! Swój do swego!



Nr. 290. Kosa Kościuszkowa

Najlepszą na cały świat jest moja kosa „Kościuszkowa”, kowalska ręcznej roboty z srebrnej stali, lekka i cienka z elastycznym ostrzem, jest nadzwyczaj trwała i posiada równość harku i przez wszystkich znawców za najlepszą w świecie uznana. Kosy moje „Kościuszkowa” różnią się od wszystkich innych tem, iż wskutek niezwyklej i najlepszej stali oszczędza każdy na sile i zdrowiu, gdyż kosa Kościuszkowa trzymają długo ostrze i siekają na długą odległość bez ostrzenia wszelkie gatunki zboża i traw. Do każdej kosi dołączam pism. gwarancją i zamieniam wrzecie by ku zadowoleniu nie siekła, bezpłatnie na in. ną. Długość: 85 100 110 115 120 130 cm. Cena: 2,70 3,40 4,35 4,70 5,15 5,70 mk. Kto zamówi 10 kos otrzyma 11tą najlepszą kosę Kościuszkowa darmo. Opakowanie nie liczę i przy odbiorze 5 sztuk przesyłka na całe Niemcy i Austryę darmo.

Adres: Hieronim Tilgner, Berlin 27., Markusstrasse 3,

Nowe

Matjasy

znakomitej dobroci sztuka po 4 i 5 fen. poleca Paweł Hirschberg.

Ucznia

w naukę kupiectwa, przyjmie zaraz lub później Sokolowski, kupiec w Wartemborku.

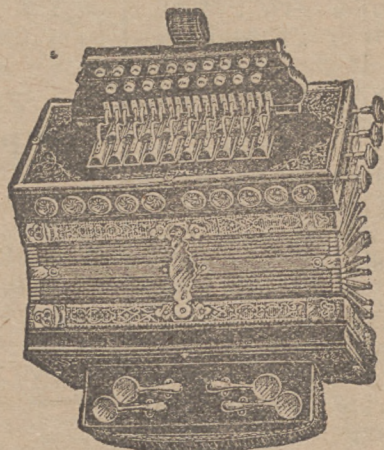
Mój nowy budynek

z chlewem i ogrodem w pobliżu kościoła bardzo stósowny dla kapitalisty lub rzemieślnika jest na sprzedaż. Wpłaty 1000—2000 m., odnośnie 2 pomieszkani a 3 izbach i kuchni do wynajęcia.

Zieliński, w Dużym Klebarku.

2 robotników przyjmie od 1 go października Schulz, w Tomaszku.

Harmoniki



w wielkim wyborze poleca tanio A. Kundt, w Olsztynie.

Starą oblekę we wielkim wyborze poleca Th Zbiek, Olsztyn ul. Lipszacka 23, przy małym dworcu, w domu p. G. Reitzuga.

Patent. zastrzeżony pod nr. 9946

Olsztyński Schlossbitter

żoładek wzmacniający likier żołądkowy posiadający przepyszny aromat i smak

litr 1,50 M.

poleca Paweł Hirschberg, Olsztyn

Fabryka wyrobu likierów. Sprzedającym z drugiej ręki dają znacznie taniej!

Patent. zastrzeżony pod nr. 99461.

Gnaty i szmaty skupuje August Zbiek, w Dużej Purdzie

L. Hirschfeld

Olsztyn, ul. Prosta — poleca —

◆◆ Pierze ◆◆

gęsie funt 2 i 2,50 m. szary puch funt 2,50 m. (bardzo sypny) kaczy pół-puch 1,80 m. Dalej inne gatunki pierza po 0,60, 0,80, 1,00, 1,20 i 1,50 m.

Gotowe pościele! Wysyłka pocztowa!

Zadarmo



być nie może, ale za bescem sprzedaje

nowy welocyped Nr. 479 za tylko 60 marek

z wszystkimi narzędziami.

Mój welocyped jest elegancki, silny i na wszystko odporny. Ozdobne niki i czarna emalia jest z wielkim połyskiem wykonana, cichy, lekki, pewny i pretki bieg każdego zdumiewa. Na każdy welocyped daję do 6 lat gwarancji.

Każdy rodak zdumieje, gdy mój cennik zobaczy

na zegarki, łańcuszki, biżuteria, portmonek, instrumenty muzyczne i t. d. Proszę żądać mój polski cennik, zawierający 4000 ilustracji a każdemu darmo i franko wysłać.

Adres: Hieronim Tilgner, Berlin 27., Markusstr. 3.

Pocztówki

z widokami Olsztyna i uroczych okolic lasu miejskiego, pięknie wykonane ma na składzie i poleca

księgarnia Gazety Olsztyńskiej.